















tych obiektach, z zastrzeżeniem istnienia przy tej komparacji dużej ilości niewiadomych, które słuszność wyciągniętych wniosków będą poddawały stale dużej wątpliwości. Innej „metody“ (o ile takie porównywanie można nazwać wogóle „metoda“ w znaczeniu normalnie używanem) niestety niema, czyli, że w rybołówstwie rzecznym „metody obserwacyj“ muszą zastąpić siłą rzeczy „metody doświadczalne“. Rzecz oczywista, że „metody obserwacyj“ nie będą prowadziły nigdy do wyników o takiej pewności, jak metody doświadczalne, jednakże postęp i rozwój rybołówstwa rzecznoego musi się na nich opierać. Tak więc z tą samą intensywnością, z jaką obecnie rolnictwo stosuje i stosować będzie u siebie „doświadczalnictwo“ w ścisłym tego słowa znaczeniu, z tą samą energią i nakładem sił i środków finansowych należy w rybołówstwie rzecznoem stosować prowadzenie „obserwacyj naukowych“ na rozmaitych obiektach „doświadczalnych“, jako środka zastępczego doświadczalnictwa, środka wynikającego z niemożliwości natury technicznej stosowania bardziej ścisłych metod badania. Jakiż jest stosunek „obserwacyj naukowych“ w zakresie rybołówstwa rzecznoego do badań potamologicznych dla celów rybactwa? Stwierdzić należy, że są to, można powiedzieć, dwie strony jednej i tej samej sprawy, a raczej nawet, że są to dwie nazwy jednej i tej samej rzeczy. Taki stan rzeczy upoważnia do twierdzenia, że bezwzględnie sprawy badań potamologicznych dla celów rybactwa, jako metod zastępujących doświadczalnictwo w rzekach, powinny być otoczone ścisłą opieką czynników rządowych i społecznych, na których barkach leży opieka nad rybactwem.

Już na początku artykułu stwierdziłem, że sprawa badań tego typu w Polsce prawie nie istnieje, gdyż nasze placówki naukowe rybactwa przeważnie idą w kierunku raczej gospodarstwa stawowego, lub jeziorowego, dlatego też specjalną opieką powinny być otoczone wszelkie poczynania w zakresie badań potamologicznych, z specjalnem uwzględnieniem potamobiologii. Istniejące dotychczas placówki dla badań zanieczyszczeń rzek w Bydgoszczy, Krakowie i Warszawie spełniają jedynie część zadań koniecznych: ochronę rzek przed zanieczyszczeniem i dlatego koniecznem jest utworzenie specjalnej placówki, któraby objęła całość zagadnień i naukowych badań rybołówstwa rzecznoego, czyli że potrzebnem jest stworzenie polskiej stacji dla stosowanych rybactwa badań rzecznych.